

# Jerzy Wągradzki

---

## Jubileusz Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej

---

Niepodległość i Pamięć 2/1 (2), 227-240

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Jerzy Wądrozki**

## **Jubileusz Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej**

W 1993 r. minęła 30. rocznica otwarcia Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Zainauguowało ono swoją działalność wystawą poświęconą Powstaniu Styczniowemu, otwartą 22 stycznia 1963 r. w stulecie wybuchu tego powstania.

Projekty stworzenia placówki muzealnej w budynku słynnego więzienia politycznego z okresu zaborów mają długą historię; sięgają pierwszych miesięcy po odzyskaniu przez państwo polskie niepodległości w listopadzie 1918 r. Wychodziły z różnych środowisk.

Już 8 kwietnia 1919 r. na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Warszawskiej Rady Delegatów Robotniczych z wnioskiem o upamiętnienie miejsca kaźni pod Cytadelą wystąpił były więzień X Pawilonu i działacz PPS-Lewicy Maksymilian Horwitz-Walecki<sup>1</sup>. Chodziło mu o miejsce straceń na stokach Cytadeli nad Wisłą z okresu rewolucji 1905-1907 r. i z lat okupacji niemieckiej, bowiem miejsce egzekucji powstańców styczniowych na południe od Cytadeli zostało już upamiętnione 5 sierpnia 1916 r. wystawieniem tam i poświęceniem pamiątkowego krzyża; od tego czasu odbywały się przy nim uroczyste obchody ważnych rocznic historycznych, bardzo często z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych<sup>2</sup>.

29 maja 1919 r., po uzyskaniu zgody władz wojskowych, w których gestii znalazła się Cytadela, przedstawiciele tejże Warszawskiej Rady przeprowadzili wizję lokalną w Cytadeli, proponując upamiętnienie wszystkich miejsc straceń na przyległym terenie oraz utworzenie muzeum w X Pawilonie<sup>3</sup>. W ówczesnej sytuacji politycznej sami nie mieli jednak możliwości zrealizowania swoich postulatów.

Decydujące znaczenie miała, podjęta w tym samym czasie, inicjatywa Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, również byłego więźnia tego obiektu. Na mocy jego polecenia z kwietnia 1919 r. "budynek X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, który jako miejsce więzienia przez cały okres porozbiorowy najwybitniejszych przywódców ruchu wolnościowego i najszlachetniejszych obywateli Polski nosi charakter pamiątki historycznej z okresu jarzma rosyjskiego, został przeznaczony na urządzenie w nim Archiwum wojskowo-historycznego, muzeum oraz sal odczytowych i wykładowych<sup>4</sup>. W związku z tym 22 maja 1919 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych powołało Międzyministerialną Komisję do Spraw Pamiątek Narodowych w Cytadeli Warszawskiej złożoną z przedstawicieli ministerstw: spraw wojskowych, kultury i sztuki, robót publicznych oraz władz miejskich i oficerów D.O.G. warszawskiego, pod zarządem którego znajdowała się Cytadela. Komisja ta, na której czele stał ówczesny komendant Cytadeli płk. Szurig, po przeprowadzeniu wizji lokalnej na terenie twierdzy 31 maja 1919 r. postanowiła "wyłączyć niezwłocznie gmach X Pawilonu oraz miejsce tracenienia wraz z kompleksem przynależnych budynków z zakresu użytkowania przez władze wojskowe" oraz "przystąpić do prac przedwstępnych nad projektem przebudowy 10-go pawilonu na muzeum martyrologii polskiej i archiwum działań spiskowych, mając w planie również restytucję cel historycznych członków Rządu Narodowego 1863 r. i Naczelnika Państwa"<sup>5</sup>. Interesujący jest fakt, że przedstawicielem MKiS w tej Komisji był

ówczesny kierownik Wydziału Malarstwa, Rzeźby i Sztuk Zdobniczych - malarz Eligiusz Niewiadomski, późniejszy zabójca prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza, rozstrzelany na mocy wyroku sądowego 31 stycznia 1923 r. właśnie w Cytadeli<sup>6</sup>.

Komisja zajęła się gromadzeniem materiałów do dziejów X Pawilonu i jego więźniów, m.in. przeprowadzała rozmowy z byłymi więźniami; wśród nich z Józefem Piłsudskim, który 10 lipca 1919 r. złożył wizytę w Cytadeli i pokazał swoją dawną (w czasie wojny przebudowaną przez Niemców) celę<sup>7</sup>. Na zaproszenie Komisji 26 lipca 1919 r. odwiedził X Pawilon sekretarz Wydziału Rusi Rządu Narodowego z 1863-1864 r. Marian Dubiecki, który potwierdził identyfikację celi Romualda Traugutta oraz udzielił wielu informacji o warunkach panujących tu w latach Powstania Styczniowego<sup>8</sup>.

W wyniku prac Komisji już w 1920 r. można było, po uzyskaniu przepustki, zwiedzać wschodnie skrzydło X Pawilonu z mieszczącymi się tam celami J. Piłsudskiego i R. Traugutta; w pozostałej części budynku mieścił się wówczas areszt dla osób podlegających sądownictwu wojskowemu oraz dla internowanych w związku z wojną polsko-bolszewicką działaczy KPRP<sup>9</sup>. Powstałe w 1919 r. Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych zwróciło się 17 kwietnia 1920 r. do władz wojskowych o uzyskanie stałego dostępu do X Pawilonu dla członków i zaproszonych gości. Oddział II Sztabu, w którego gestii znajdował się areszt w X Pawilonie, odpowiedział jednak, że: "zgadza się na zwiedzanie w dalszym ciągu niezajętego przez więźniów i internowanych jednego skrzydła z celami Naczelnika Państwa i Traugutta, w godzinach, jakie dowództwo aresztu X Pawilonu uzna za stosowne. Oddział II Sztabu nie może jednak pozwolić, by zwiedzane były cele zajęte przez więźniów a to z powodów: a) z obawy ewentualnego komunikowania się z tymi, którzy są pod śledztwem, co wpłynęłoby na bieg sprawy, b) nie może narażać całego szeregu internowanych na to, by byli oglądani przez różne osoby, co z punktu prawnego jest niedopuszczalne, bo zwiększa karę, czyniąc ją publiczną, c) zwiedzanie cel zajętych przez więźniów wprowadziłoby zamęt do aresztu, kluczownicy byłiby pozbawieni możliwości należytej kontroli ruchu na korytarzach<sup>10</sup>.

Trudno przypuszczać, aby dawnym więźniom politycznym chodziło o oglądanie ówczesnych "lokatorów" X Pawilonu; można było przecież oddzielić na stałe część więzienną budynku od części przeznaczonej do zwiedzania (ewentualnie zlikwidować areszt). Wydaje się, że władze wojskowe, przytaczając powyższe argumenty, pragnęły po prostu zachować całkowitą kontrolę nad obiektem położonym na terenie wojskowym. Rozkaz ministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego z 12 sierpnia 1920 r. zarządzający dalsze utrzymanie aresztu w X Pawilonie był jakby odpowiedzią na powyższą sprawę<sup>11</sup>. W następnych latach Międzyministerialna Komisja, kierowana wówczas przez znanego historyka wojskowości, płk. Wacława Tokarza, doprowadziła jednak do likwidacji aresztu w X Pawilonie, do identyfikacji kilku cel imiennych wybitnych więźniów i wydzielenia we wschodnim skrzydle pomieszczenia na pamiątki po więźniach. Zwiedzanie ich było możliwe po uzyskaniu przepustki i wykupieniu biletu; przy kasie można było nabyć wydaną przez Towarzystwo Miłośników Historii monografię dr. Eugeniusza Wawrzukowicza o Cytadeli Warszawskiej (był on zresztą członkiem rzeczowej Komisji). Organizacją oprowadzania po obiekcie zajęto się powstałe w grudniu 1921 r. z inicjatywy kapelana garnizonu w Cytadeli

ks. mjr. Przyjemskiego, Towarzystwo Ochrony Zabytków w Cytadeli Warszawskiej. Grupowało ono oficerów z miejscowego garnizonu, ale mogły doń zgłaszać akces również osoby cywilne, rekomendowane przez członków wojskowych. Opłaty za zwiedzanie miały być przeznaczone na konserwację miejsc i obiektów historycznych w Cytadeli<sup>12</sup>. Towarzystwo to, które postawiło sobie za cel zabezpieczenie miejsc straceń oraz dostępnej do zwiedzania części X Pawilonu, planowało m.in. przeniesienie do dawnego budynku więziennego oryginalnej szubienicy ze stoków nad Wisłą oraz postawienie na jej miejscu kopii<sup>13</sup>.

W pozostałej części X Pawilonu, obejmującej ok. 70% gmachu, odpowiednio przerobionej, mieściły się mieszkania dla oficerów i podoficerów; wedle zapewnień strony wojskowej miało to być jedynie "czasowe użytkowanie"<sup>14</sup>. Współistnienie w jednym budynku sal przeznaczonych do zwiedzania z pomieszczeniami mieszkalnymi stwarzało nieraz swego rodzaju kłopoty. Świadczy o tym np. rozkaz płk. Zaleskiego z Dowództwa Garnizonu Cytadela z 4 maja 1922 r. zabraniający "Wobec tego, że X Pawilon jako miejsce historyczne, zwiedza cały szereg osób w rozmaitych godzinach - [...] wywieszania bielizny, pościeli itp. rzeczy, któremi stale cały dziedziniec X Pawilonu był zawieszony. Oficer administracyjny budynku X Pawilonu otworzy strych na górze i będzie oddawał go kolejno oficerom tam mieszkającym"<sup>15</sup>.

13 października 1923 r. w Cytadeli nastąpiła eksplozja prochowni centralnego składu amunicji, położonej w pobliżu X Pawilonu. Uszkodziła ona w znacznym stopniu dawny budynek więzienny, zwłaszcza północną część środkowego korpusu, na którą skierował się główny impet wybuchu; ocalały natomiast w stosunkowo niezłym stanie oba skrzydła<sup>16</sup>.

Już na pierwszym po eksplozji posiedzeniu Międzyministerialnej Komisji 3 listopada 1923 r. płk. Bronisław Gembarzewski, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego, zgłosił wniosek w sprawie umieszczenia we wschodnim skrzydle gmachu "muzeum lokalnego walk o niepodległość"<sup>17</sup>. Po dokonaniu wizji lokalnej uszkodzonego budynku Komisja na swoim następnym posiedzeniu w 4 dni później zdecydowała, po długiej dyskusji: "W całości nie odbudowywać X Pawilonu, utrzymać po odrestaurowaniu prawe historyczne skrzydło i poczynić starania o wykonanie modelu całości gmachu w takim stanie, jakim był przed wybuchem prochowni. Zastrzedz się przeciwko odnawianiu X Pawilonu na mieszkania dla oficerów i podoficerów Garnizonu"<sup>18</sup>. Jednak to ostatnie postanowienie nie zostało zrealizowane, choć jeszcze podczas wizji lokalnej niektórzy z obecnych, jak np. gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer wyrażali opinię, "że to w ogóle było obrazem nędzy, aby oficerowie mieszkali tam, gdzie ludzie siedzieli za kratą"; z kolei płk. Gembarzewski wyrażał wówczas życzenie, "żeby nie dopuszczać tam gwaru życia codziennego ze względu na historyczne pomniki X Pawilonu, wymagające skupionej i pełnej szacunku ciszy"<sup>19</sup>. Kłopoty mieszkaniowe kadry oficerskiej spowodowały bowiem, że już po kilku miesiącach, w odbudowywanym budynku ponownie zaczęto przydzielać oficerom mieszkania<sup>20</sup>.

Później prace prowadzone w X Pawilonie, uległy zahamowaniu. Zapewne wpłynęły na to ówczesne wydarzenia: kryzysy polityczne, kryzys gospodarczy, wreszcie przewrót majowy Józefa Piłsudskiego w 1926 r. W międzyczasie uległa rozwiązaniu Międzyministerialna Komisja. Jej prace podjął w 1928 r. Komitet Odbudowy X Pawilonu. Już na pierwszym posiedzeniu 24 kwietnia płk. Gembarzewski stwierdził, że Komitetowi "chodzi o utrzymanie

swego rodzaju Muzeum [...], doprowadzenie możliwie do pierwotnego wyglądu, odpowiednie utrzymanie i należyte udostępnienie zwiedzającej publiczności tej części Pawilonu X Cytadeli, gdzie znajdują się trzy cele historyczne - miejsce pobytu Traugutta, Okrzei i Marszałka Piłsudskiego". W pozostałej części budynku, odpowiednio odgradzonej, nadal miały się mieścić mieszkania oficerskie. Natomiast w forcie Traugutta planowano stworzenie specjalnego "Muzeum martyrologii narodu", zamierzano również zająć się konserwacją szubienicy na miejscu straceń nad Wisłą<sup>21</sup>.

Przed obchodami 10-lecia niepodległego państwa polskiego zdołano zrekonstruować i odnowić wschodnie skrzydło z celami najważniejszych więźniów. 12 listopada 1928 r., nazajutrz po uroczystych obchodach w całym kraju Święta Niepodległości, w X Pawilonie zostały odsłonięte pamiątkowe tablice w dawnych celach Romualda Traugutta, Józefa Piłsudskiego, Stefana Okrzei i Józefa Montwiłła-Mireckiego. Była to podniosła uroczystość z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego, marszałka Senatu Juliana Szymańskiego, członków rządu, generalicji z gen. Kazimierzem Sosnkowskiego i gen. Edwardem Rydzem-Śmigłym na czele, weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza działaczy PPS, wśród których byli również dawni więźniowie X Pawilonu<sup>22</sup>.

Później, w 1933 r. z inicjatywy II wiceministra spraw wojskowych gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego uporządkowano teren wokół Bramy Straceń usuwając część muru fortecznego, dzięki czemu stworzono na stokach nad Wisłą rozległą perspektywę oraz założono tam symboliczny cmentarz straconych. Na murze fortecznym umieszczono tablicę poświęconą straconym w okresie caratu. Zarząd Główny Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych ufundował z kolei oszkloną gablotę, która miała zabezpieczyć stojącą na miejscu straceń szubienicę przed zniszczeniem; opodal stanęła kibitka<sup>23</sup>.

Tymczasem X Pawilon, wbrew marzeniom płk. Gembarzewskiego o ciszy i spokoju przynależnym temu miejscu, rozbrzmiewał gwarem i śmiechem dzieci rodzin oficerskich i podoficerskich nadal zajmujących większą część budynku. Jak pisała wówczas prasa: "Patrząc na ten obraz dnia dzisiejszego, trudno uwierzyć, że jesteśmy na miejscu historycznym, skąd wędrowano pod stryk lub na katorg"<sup>24</sup>.

W latach trzydziestych z inicjatywą urządzenia muzeum w X Pawilonie występowało kilkakrotnie Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, które rozwinęło wówczas dość szeroką akcję zbierania pamiątek po więźniach; zostały one później wyeksponowane w kilku celach na parterze wschodniego skrzydła, gdzie można je było oglądać po uzyskaniu bezpłatnej przepustki. Nie było to jednak muzeum w pełnym tego słowa znaczeniu. Prośby Stowarzyszenia o oddanie mu pod opiekę X Pawilonu jako miejsca martyrologii polskiej były torpedowane przez władze wojskowe. Reprezentujący Zarząd Główny Stowarzyszenia Kazimierz Pużak, Tomasz Arciszewski i Piotr Jagodziński (były więzień X Pawilonu) skarżyli się w październiku 1936 r. ministrowi spraw wojskowych gen. Tadeuszowi Kasprzyckiemu, że na pisma kierowane w tej sprawie do jego ministerstwa od 1933 r. Stowarzyszenie nie otrzymało definitywnej odpowiedzi<sup>25</sup>. Przyczyną takiej postawy władz była niewątpliwie opozycyjna wobec obozu piłsudczykowski postawa przywódców Stowarzyszenia, wywodzących się z PPS. Dowódca Okręgu Korpusu Nr 1 gen. Mieczysław Trojanowski w pi-

śmie do ministra spraw wojskowych z 9 listopada 1936 r. wydał mu niezbyt przychylną opinię, przeciwstawiając je powstałemu po zamachu majowym Stowarzyszeniu b. Więźniów Politycznych PPS-Frakcji Rewolucyjnej o zabarwieniu prorządowym. W rezultacie konkludował, że: "Sprawa powierzenia muzeum X Pawilonu wyłącznie Stowarzyszeniu b. Więźniów Politycznych budzi pewne refleksje na tle możliwości uprawiania przez to Stowarzyszenie niewłaściwej interpretacji historii rewolucji z 1905 r. właśnie w samym muzeum. Jest faktem, że członkowie obu Stowarzyszeń chociaż pochodzą z jednego pnia ideowego i chociaż działali wspólnie w 1905 r. - mimo to obecnie różnią się w komentowaniu poszczególnych wypadków rewolucji ... Z tego względu można mieć pewne obawy, czy powierzenie zorganizowania muzeum wyłącznie Stowarzyszeniu b. Więźniów Politycznych, a w przyszłości opieka nad nim, nie mogłyby być wykorzystane przez tych ludzi jako odszkodowania do jednostronnego interpretowania historii. W związku z powyższym, najbardziej celowym byłoby prowadzenie muzeum pod bezpośrednią opieką władz wojskowych przy powołaniu specjalnej komisji, w skład której weszliby członkowie obu Stowarzyszeń. Za takim rozwiązaniem sprawy przemawiałby jeszcze ten moment, że gmach X Pawilonu mieści się na terenie Cytadeli, a zatem dopuszczenie na ten teren Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych w roli gospodarza budynku - nie byłoby pożądane ze względu na bezpieczeństwo obiektów wojskowych"<sup>26</sup>. W kwietniu 1937 r. minister spraw wojskowych wyraził wprawdzie "zasadniczo" zgodę na utworzenie muzeum w X Pawilonie oraz na poszukiwanie grobów skazańców na terenie Cytadeli (o co również Stowarzyszenie prosiło), ale zarazem polecił "przeprowadzić tę akcję czynnikom wojskowym, które do współpracy zaproszą czynnik społeczny", precyzując dalej, że chodzi mu o zaproszenie zarządów obu Stowarzyszeń b. Więźniów Politycznych<sup>27</sup>. W rezultacie do utworzenia muzeum z prawdziwego zdarzenia w X Pawilonie nie doszło.

Taka sytuacja istniała do września 1939 r. W latach okupacji hitlerowskiej X Pawilon, wraz z całą Cytadelą, zajęty był przez stacjonujące tu wojska niemieckie.

Po 1945 r. Cytadela Warszawska ponownie znalazła się w gestii polskich władz wojskowych. X Pawilon był wtedy jednym z nielicznych ocalałych gmachów na terenie twierdzy. W pierwszych latach po wojnie był wykorzystywany jako budynek administracyjny, mieściły się w nim wojskowe pomieszczenia biurowe i archiwa. Z czasów II Rzeczypospolitej ocalały natomiast 4 pamiątkowe tablice w dawnych celach R. Traugutta, J. Piłsudskiego, S. Okrzei i J. Montwiłła-Mireckiego<sup>28</sup>.

W okresie stalinowskim władze PRL starały się wykorzystać dawne miejsce martyrologii polskiej w Cytadeli w celach propagandowych, przedstawiając je przede wszystkim jako miejsce cierpień bojowników o socjalizm. Z miejsc pamiątkowych szczególną wagę przykładają jednak nie do X Pawilonu, a do miejsca straceń działaczy ruchu robotniczego na stokach nad Wisłą i do sąsiadującej z nim Bramy Straceń. Nie podobał im się jednak przedwojenny, ocalały z zawieruchy wojennej, wygląd tego miejsca, który oceniono w 1950 r. bardzo negatywnie: "Centralnym punktem Cytadeli jest zachowana Brama Straceń z murami po obu stronach i stok, na którym znajdują się 2 rzędy kamiennych krzyży, oszklona gabłota z resztkami karetki więziennej i szubienicy. Na murze znajdują się tablice z nazwiskami niektórych rozstrzelanych pod Cytadelą. Cała ta część została zrekonstruowana przez pił-

sudczyzną i wyraźnie wypacza rewolucyjne tradycje tego miejsca: nazwiska na tablicach odpowiednio dobrane przez obóz piłsudczykowski, na czołowe miejsce wybijają się symboliczne kamienne krzyże (ciał rozstrzelanych w tym miejscu nie pochowano). Należy stwierdzić, że całość rozwiązania architektoniczno-przestrzennego jest niewłaściwa: skarpa i schody obcinają widok z autostrady na Bramę Straceń, gabłota z resztkami szubienicy i karetki jest szpetna, zazielenienie nieodpowiednie i bardzo zaniedbane<sup>29</sup>.

W ślad za tym szły konkretne wnioski, już dotyczące Cytadeli jako całości: "Jako miejsce cierpień i kaźni bojowników o wolność i socjalizm, jedyne tego rodzaju miejsce w kraju - Cytadela Warszawska powinna stać się pomnikiem rewolucji dostępnym dla szerokich mas. Na Cytadeli stanąć powinno Muzeum Rewolucji, z X Pawilonem jako aneksem. W Muzeum znaleźć się powinny pamiątki i dokumenty walki kilku pokoleń [...]. Na pozostałym terenie Cytadeli należy urządzić park, któremu proponuje się nadać imię Feliksa Dzierżyńskiego. W parku stanąć powinny pomniki-posągi najbardziej zasłużonych rewolucjonistów polskich (ewentualnie aleja zasłużonych). W centralnym miejscu stanąć winien Pomnik Rewolucji akcentujący zwycięstwo osiągnięte dzięki pomocy Związku Radzieckiego. W południowej części parku należy przewidzieć wybudowanie pawilonów muzealno-wystawowych. Należy zachować Bramę Straceń oraz płn. wschodnią część murów jako związanych z ostatnią drogą straceńców. Nie przewiduje się konieczności zachowania w całości pozostałej części murów. Tablice na murze przy Bramie Straceń należy zastąpić nowymi, umieszczając na nich nazwiska ustalone zgodnie z tradycjami ruchu szczerze rewolucyjnego. Nazwiska na tablicach nie powinny się ograniczać do straconych na Cytadeli i powinny objąć także komunistów zamordowanych przez sanację w różnych częściach kraju. Nad tablicami umieścić wielki napis "Chwała bojownikom o Polskę Socjalistyczną". Znajdujące się w gablotce pamiątki przenieść do muzeum. Należy tak przebudować skarpe, ażeby usunięcie krzyży (i tak tylko symbolicznych) nie budziło zastrzeżeń w społeczeństwie. Nowe rozwiązanie skarpy powinno odsłonić widok na Bramę Straceń. Park urządzony wokół miejsca stracenia Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego należy dowiązać do terenu parku na Cytadeli. Nad pomnikiem straconych na skarpie od strony Cytadeli znaleźć się odpowiedni akcent wskazujący na pomnik [...]"<sup>30</sup>.

Skromniejsze plany miano natomiast wobec X Pawilonu, przewidzianego jako "aneks" do przyszłego Muzeum Rewolucji: "X Pawilonowi należy przywrócić dawny wygląd. W szczególności należy odtworzyć: kancelarię inspektora więzienia, gdzie przyprowadzano aresztanta, salę badań, salę widzeń, "śmiertelny korytarz" i salę 47 (salę śmierci za carskich czasów). [Chodzi o tzw. cele śmierci z lat rewolucji 1905-1907 r. - JW]. oraz następujące cele: Księdza Ściegiennego, Jarosława Dąbrowskiego, Traugutta, Proletariatczyków, Kasprzaka, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Okrzei, Barona, Montwiłł-Mireckiego, Stróżeckiego, Sachsa, Warskiego(?), Purmana, Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego. Wymienione cele winny otrzymać swój dawny sprzęt"<sup>31</sup>.

Pomysł dotyczący przyszłości X Pawilonu był z tego wszystkiego najbardziej sensowny, choć zwraca uwagę w wykazie proponowanych cel imiennych szczególnie nacisk na działaczy lewicowych, zwłaszcza komunistycznych, w niektórych przypadkach, obiektywnie rzecz biorąc, w ogóle na to nie zasługujących, z jednoczesnym pominięciem wielu osób,

które należało bezapelacyjnie wyeksponować; lecz na ich nieszczęście, byli to działacze kierunków uznanych wówczas za prawicowe. W myśl tej koncepcji X Pawilon miał być ukazany przede wszystkim jako więzienie dla bojowników o wyzwolenie społeczne, w mniejszym zaś stopniu - o wyzwolenie narodowe, co niezupełnie odpowiadało prawdzie.

Natomiast projekt propagandowo-ideologicznego wykorzystania Cytadeli i miejsc straceń (zwraca uwagę pomijanie miejsca kaźni powstańców styczniowych na południe od Cytadeli), nad realizacją którego miał czuwać Wydział Propagandy i Historii Partii KC PZPR, przypominał przenoszone wówczas żywcem na grunt polski wzorce sowieckie. Trudno się jednak dziwić, zważywszy, że cytowany dokument nosi datę 5 października 1950 r.

Realizacja powyższego pomysłu jednak przeciągała się. Tym niemniej już wcześniej, 20 sierpnia 1950 r. upamiętniono miejsce straceń działaczy ruchu robotniczego nad Wisłą: Bramę Straceń przebudowano na swoiste mauzoleum poświęcone pamięci więzionych w Cytadeli bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne; na miejscu szubienicy postawiono obelisk z jej szczątkami, zaś w pobliskim murze fortecznym w specjalnej gablocie umieszczono szczątki drzewa kasztanowego z miejsca straceń. Na murze umieszczono 4 tablice poświęcone: a) pięciu straconym członkom Rządu Narodowego z R. Trauguttem na czele, b) czterem proletariackim straconym w 1886 r., c) czterem straconym bojowcom z lat rewolucji 1905-1907 r.; M. Kasprzakowi, M. Ziernickiemu (obaj SDKPiL), S. Okrzei i H. Baronowi (obaj PPS), d) trzem komunistom W. Hibnerowi, W. Kniewskiemu i H. Rutkowskiemu straconym w 1925 r. za terroryzm na tle politycznym. Odślonięciu tego miejsca 1 września 1952 r., w 70. rocznicę powstania Wielkiego Proletariatu, nadano bardzo uroczysty charakter z udziałem najwyższych władz państwowych i partyjnych z prezydentem Bolesławem Bierutem na czele<sup>33</sup>.

Pozostałych pomysłów chwilowo nie realizowano, chociaż od nich nie odstąpiono. Po śmierci B. Bieruta, prasa przy okazji jego pogrzebu 15 marca 1956 r. ogłosiła postanowienie KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL o uczynieniu stoków Cytadeli "miejsmem spoczynku najbardziej zasłużonych synów polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego. Przeniesione tam będą w przyszłości prochy Bolesława Bieruta, Juliana Marchlewskiego, Marcelego Nowotki, Karola Świerczewskiego i innych zasłużonych działaczy"<sup>34</sup>. Jednak w niedługim czasie przyszła październikowa "odwilż" i pomysłu na szczęście nie zrealizowano.

W latach 1950-tych nie zrobiono natomiast niczego w X Pawilonie, choć po październiku 1956 r. zaczęły się pojawiać w prasie postulaty urządzenia w nim muzeum walk o niepodległość i udostępnienia go publiczności<sup>35</sup>.

Zorganizowanie muzeum w dawnym budynku więziennym stało się możliwe z chwilą powołania w listopadzie 1957 r. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie. Zakładano, że w jego skład w charakterze oddziałów wejdą również placówki muzealne na miejscu dawnego więzienia "Pawiak", w dawnej siedzibie gestapo w Alei Szucha i właśnie w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. W związku z tym w MHPRR zostały podjęte prace zmierzające do zgromadzenia dokumentacji do dziejów Cytadeli i X Pawilonu oraz do założenia kartoteki jego więźniów. Były to zaplanowane na szeroką skalę kwerendy w istniejących zasobach archiwalnych, w prasie, drukowanych i rękopiśmiennych wspo-



mnieniach oraz relacjach nielicznych żyjących jeszcze wówczas więźniów X Pawilonu. Szczególnie ważna była sprawa rekonstrukcji układu całego wnętrza X Pawilonu, zostało ono bowiem znacznie przebudowane w okresie międzywojennym w związku z adaptacją większości jego pomieszczeń na cele mieszkalne. Wydatnie pomógł w tym znaleziony w CA KC PZPR plan X Pawilonu z lat 1834-1838, plan parteru budynku z numeracją cel i korytarzy z 1882 r. zamieszczony w pierwszej monografii Cytadeli pióra Eugeniusza Wawrzkowicza z 1920 r., szkice zamieszczone w "Głosie Więźnia" wydawanym nielegalnie w X Pawilonie przez działaczy pierwszych kótek socjalistycznych Ludwika Waryńskiego, informacje zawarte w ankietach, wspomnieniach i relacjach więźniów, szczególnie zaś trzy szkice z numeracją cel w latach 1834-1915 (numeracja ta ulegała bowiem zmianie) opracowane i udostępnione Muzeum w 1958 r. przez Henryka Mościckiego, zajmującego się badaniami dziejów Cytadeli. Na podstawie wspomnianych materiałów można było zarówno zrekonstruować układ wewnętrzny całego budynku, zmieniający się na przestrzeni lat wygląd poszczególnych pomieszczeń, jak również zidentyfikować cele wielu konkretnych więźniów. W kwietniu 1958 r. pracownicy MHPRR po raz pierwszy weszli do wnętrza X Pawilonu w celu przeprowadzenia wizji lokalnej; następne takie oględziny miały miejsce w maju i październiku. Według opinii oglądających budynek był bardzo zaniedbany, stosunkowo najlepiej było zachowane skrzydło wschodnie. Okazało się również, że z czterech tablic odsłoniętych w 1928 r. w celach wybitnych więźniów zachowały się trzy; zniknęła natomiast tablica poświęcona J. Piłsudskiemu, wymontowana prawdopodobnie w okresie stalinowskim po 1950 r. W międzyczasie, w czerwcu 1958 r., przy udziale Henryka Mościckiego został opracowany memoriał "Dzieje budynku X Pawilonu", który stał się istotną podstawą do przygotowania też programowych przyszłego Muzeum X Pawilonu i projektowanej rekonstrukcji budynku<sup>36</sup>.

Zgromadzony przez Muzeum materiał historyczny i fotograficzny został przedstawiony Urzędowi Konserwatorskiemu m.st. Warszawy, który w kwietniu 1959 r. orzekł, że jest on wystarczający dla zrekonstruowania budynku, i że w związku z tym powinien on być jak najszybciej przekazany Muzeum przez władze wojskowe<sup>37</sup>.

Równoległe do wspomnianych prac merytorycznych MHPRR czyniło bowiem starania o przejęcie X Pawilonu od władz wojskowych, które, jak się wydaje, niezbyt kwapiły się do oddania części Cytadeli instytucji cywilnej (w grę wchodził bowiem również nieduży teren przylegający bezpośrednio do dawnego więzienia). W staraniach tych wspierał Muzeum Zakład Historii Partii przy KC PZPR<sup>38</sup>.

Momentem przełomowym stała się uchwała nr 49/60 Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów z 5 lutego 1960 r., na mocy której minister obrony narodowej został zobowiązany do przekazania budynku w gestię ministra kultury i sztuki w terminie do 30 kwietnia 1962 r. z przeznaczeniem na utworzenie w nim Muzeum X Pawilonu jako oddziału MHPRR. Uzasadniano w niej, że "Jako jedna z największych pamiątek narodowych, a szczególnie historycznej walki polskiego ruchu rewolucyjnego, X Pawilon wraz z miejscem straceń winien być otoczony szczególną opieką", argumentując, że "we wszystkich krajach socjalistycznych tego typu zabytki zostały pieczołowicie zabezpieczone i upamiętnione

przez urządzenie w nich wystaw i ekspozycji muzealnych, które stanowią trwałą pomnik rewolucyjnej działalności narodu<sup>39</sup>.

W czerwcu 1960 r. na zlecenie MHPRR PP Pracownice Konserwacji Zabytków w Warszawie opracowało projekt wstępny odbudowy i adaptacji X Pawilonu na muzeum; został on zatwierdzony 14 lipca 1961 r. przez Komisję Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Ministerstwie Kultury i Sztuki<sup>40</sup>.

16 czerwca 1962 r. Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany na podstawie pisma Głównego Kwatermistrza Wojska Polskiego z 3 kwietnia 1962 r. w obecności przedstawiciela MHPRR, przekazał oficjalnie X Pawilon z przyległym terenem Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Żoliborz, co, jak zaznaczono w protokole zdawczo-odbiorczym, było równoznaczne z przekazaniem tego obiektu przez Prezydium DRN na rzecz MHPRR<sup>41</sup>. Jeszcze przed formalnym przekazaniem budynku, 2 maja rozpoczęto prace budowlane we wschodnim, najlepiej zachowanym skrzydle budynku<sup>42</sup>.

Uwieńczeniem ponad czterdziestoletnich starań o utworzenie muzeum w dawnym więzieniu było zarządzenie nr 87 ministra kultury i sztuki Tadeusza Galińskiego z 24 sierpnia 1962 r., na podstawie którego zostało powołane Muzeum X Pawilonu będące oddziałem Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie. Miało zajmować się całokształtem zagadnień dotyczących X Pawilonu i dziejów Cytadeli Warszawskiej<sup>43</sup>.

Prace rekonstrukcyjne wykonywano w trzech etapach. W pierwszym, do końca 1962 r., ukończono rekonstrukcję skrzydła wschodniego, w którym 22 stycznia 1963 r. otwarto pierwszą ekspozycję, inaugurując w ten sposób obchody setnej rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Była to zarazem inauguracja nowo powstałego muzeum. Pierwsza wystawa, otwarta uroczystie z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych i partyjnych z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką na czele, była poświęcona Powstaniu Styczniowemu; jednak obok niej otwarto równocześnie, jakby dla równowagi, wystawę poświęconą Wielkiemu Proletariatowi, oficjalnie uzasadnioną 70-leciem powstania tej partii. Ówczesny przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki w przemówieniu inauguracyjnym stwierdził, że "między tymi dwoma okresami w życiu naszego narodu jest wyraźne ideowe powiązanie"<sup>44</sup>.

Otwarcie nowego Muzeum spotkało się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa. W roku następnym, 16 marca 1964 r. otwarto kolejną cieszącą się dużym powodzeniem wystawę malarstwa Aleksandra Sochaczewskiego, malarza - Sybiraka, który za działalność polityczną przed wybuchem Powstania Styczniowego spędził na Syberii 20 lat. Jego pełne dramatyzmu obrazy, poświęcone życiu katorżników i zesłańców, będące swego rodzaju kroniką martyrologii Polaków po powstaniu 1863 r., szczególnie pasowały do wnętrza X Pawilonu (sam malarz właśnie stąd powędrował na Syberię)<sup>45</sup>.

Jednocześnie trwały prace rekonstrukcyjne pozostałych części X Pawilonu. W drugim etapie, do 1965 r., zrekonstruowano skrzydło północne i część zachodniego, wreszcie w lutym 1967 r. remont całego obiektu został zakończony. W rezultacie budynkowi został przywrócony dawny wygląd więzienny. Zgodnie z planem zrekonstruowano cele charakterystyczne dla poszczególnych okresów: paskiewiczowskiego, z czasów Powstania Styczniowego, z lat osiemdziesiątych XIX w., z okresu rewolucji 1905-1907 r., z czasów okupacji nie-

mieckiej 1915-1918 r., oraz z lat tuż po 1918 r. Zrekonstruowano różne typy cel: pojedyncze, zbiorowe, tzw. cele śmierci, karcery oraz inne pomieszczenia jak np.: salę komisji śledczej, salę widzeń oraz kancelarię komendanta X Pawilonu. Zidentyfikowano również ponad 20 cel imiennych wybitniejszych więźniów. Dopełnieniem rekonstrukcji wnętrz było wyposażenie cel w sprzęt i właściwe akcesoria<sup>46</sup>.

Jeszcze w trakcie prac remontowych w oddawanych do użytku fragmentach X Pawilonu otwierano kolejne wystawy czasowe: we wrześniu 1965 r. - "Warszawa w rewolucji 1905-1907", w styczniu 1967 r. - "Więźniowie X Pawilonu w latach 1905-1914"<sup>47</sup>. Wszystkie wystawy, jak widać, wiązały się tematycznie z X Pawilonem i jego więźniami.

Jednocześnie zespół pracowniczy prowadził intensywne prace nad przygotowaniem ekspozycji stałej, prowadząc obszerne kwerendy w archiwach i bibliotekach, zwłaszcza w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, Centralnym Archiwum KC PZPR, Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz w Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Historycznym m.st. Warszawy i innych. Była to jakby kontynuacja badań zapoczątkowanych w 1958 r. Szczególnie cennymi źródłami okazały się akta rosyjskich władz państwowych w Królestwie Polskim oraz zespoły archiwalne partii i ugrupowań politycznych i społecznych, prasa, pamiętniki a także zbiory ikonograficzne różnych archiwów oraz kartoteki problemowe związane z dziejami Cytadeli i X Pawilonu oraz kartoteki problemowe związane z dziejami Cytadeli i X Pawilonu. Stworzyło to podwaliny do opracowania, a następnie realizacji scenariusza ekspozycji stałej Muzeum X Pawilonu. Zebrane wcześniej dokumenty i fotografie uzupełnione realiami (biżuterią patriotyczną, militariami, akcesoriami więziennymi, pamiątkami osobistymi po więźniach etc.) oraz dziełami sztuki, wśród których zwracała uwagę zwłaszcza kolekcja obrazów Aleksandra Sochaczewskiego, wystawione w dawnych pomieszczeniach więziennych złożyły się na ciekawą ekspozycję ukazującą więźniów X Pawilonu na tle dziejów Cytadeli<sup>48</sup>.

Jej uroczyste otwarcie nastąpiło 18 września 1969 r., z udziałem władz naczelnych ZBoWiD i delegatów przybyłych na odbywający się wówczas w Warszawie IV Kongres tej organizacji<sup>49</sup>. Jak pisała z tej okazji prasa, nowa ekspozycja wypełniała "dotkliwą lukę w naszym muzealnictwie, któremu ciągle brak było wystaw historyczno-politycznych klarownych i na odpowiednim poziomie artystycznym"<sup>50</sup>.

Była to bowiem w istocie wystawa nie tylko historyczna, ale także, ubrana w kostium historyczny, wystawa polityczna. Zgodnie z ówczesną ideologią miała ukazywać X Pawilon jako miejsce cierpień zarówno bojowników o niepodległość jak i działaczy polskiego ruchu robotniczego. Było to oczywiście zgodne z prawdą, bowiem cierpieli tu i ginęli zarówno bojownicy o wyzwolenie narodowe jak i społeczne, jednak w ukazaniu poszczególnych nurtów widoczne było wyraźne zachwianie proporcji. Stosunkowo najwierniej zostały przedstawione spiski niepodległościowe z okresu paskiewiczowskiego oraz lata Powstania Styczniowego, natomiast poczynając od pierwszych więzionych tu socjalistów z kółek Ludwika Waryńskiego z 1878 r. można było zauważyć pewną manipulację faktami i osobami. Wyeksponowani tu zostali przede wszystkim działacze partii robotniczych kierunku "internacjonalistycznego", takich jak: I Proletariat, Związek Robotników Polskich, SDKPiL, PPS-

Lewica, za kontynuatorek których uważała się PZPR. Mniej natomiast byli widoczni działacze PPS czy np. Bundu (wszak wystawa powstała po marcu 1968 r.). Pomijanie ich było szczególnie rażące we fragmencie wystawy poświęconym rewolucji 1905-1907 r.; np. z działaczy PPS i OB PPS eksponowano głównie tych, którzy zostali wówczas straceni, jak Stefan Okrzeja, Henryk Baron czy Józef Montwiłł-Mirecki, nie wspomniano natomiast o tych, którzy odgrywali potem czołową rolę w polityce II Rzeczypospolitej, jak np. Walery Sławek czy więziony nieco później Aleksander Prystor. Nie zaistniał również w ekspozycji Józef Piłsudski (poza umieszczeniem nazwiska przy celi). Ze względów politycznych zostały także pominięci m.in. przywódcy Narodowej Demokracji z Romanem Dmowskim na czele, czy z lat I wojny światowej - członkowie POW. Podkreślano natomiast pobyt w X Pawilonie polskich komunistów więzionych tu przez władze II Rzeczypospolitej w latach wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 r. Można powiedzieć, że druga część ekspozycji ukazywała w rzeczywistości historię polskiego ruchu robotniczego wyłożoną zgodnie z ówczesnymi założeniami ideologicznymi<sup>51</sup>. Również większość wystaw czasowych była wtedy poświęcona wydarzeniom i osobom związanym z historią tego ruchu<sup>52</sup>.

Należy jednak podkreślić, że w tamtych realiach politycznych, w warunkach istnienia obejmującej wszystko (a więc i wystawy muzealne) cenzury, inna ekspozycja powstać nie mogła, zważywszy, że X Pawilon jako oddział MHPRR miał spełniać określoną funkcję ideologiczno-dydaktyczną. Tym niemniej w tamtych latach było to jedyne w kraju muzeum ukazujące sporo prawdy o dramatycznych stosunkach polsko-rosyjskich w okresie zaborów, nic więc dziwnego, że szybko stało się bardzo popularne i, zwłaszcza w pierwszych latach po otwarciu, rzeczywiście przyciągało bardzo wielu widzów. Wyżej wymienione mankamenty ekspozycji nie były czytelne dla wszystkich. Z rozmów ze zwiedzającymi wynikało, że w odbiorze społecznym X Pawilon kojarzył się przede wszystkim z walką o niepodległość z carskim zaborcą, z dramatem Powstania Styczniowego oraz martyrologią Polaków na Syberii. Te właśnie fragmenty wystawy, poza samymi wnętrzami więziennymi, cieszyły się największym zainteresowaniem. W środowisku warszawskim popularne stały się prowadzone w Muzeum lekcje muzealne dla młodzieży szkolnej na temat powstania styczniowego; w wielu szkołach weszły one na stałe do programu nauczania historii. Z cel imiennych - z reguły najdłużej zatrzymywano się przy dwóch: Romualda Traugutta i Józefa Piłsudskiego.

Po 1989 r. Muzeum X Pawilonu zostało oddziałem nowo powołanego Muzeum Niepodległości w Warszawie (początkowo nosiło ono nazwę Muzeum Historii Polskich Ruchów Niepodległościowych i Społecznych)<sup>53</sup>. W nowych warunkach politycznych ekspozycja została uzupełniona materiałami o osobach, ugrupowaniach i problemach dotychczas pomijanych. Sprawa była o tyle prosta, że zespół pracowników merytorycznych Muzeum podczas swoich poprzednich kwerend gromadził materiały i informacje o wszystkich - bez wyjątku - więźniach X Pawilonu i ich organizacjach, nawet jeśli nie było wówczas szans na ich wykorzystanie ekspozycyjne. Na podstawie kartotek muzealnych nastąpiło swego rodzaju "wyrównanie proporcji". Obecna ekspozycja nie pomija żadnych problemów, nie dyskryminuje żadnych osób ani ugrupowań z powodów politycznych. Podstawowym kryterium jest ich rola i znaczenie w dziejach Polski. Obecne wystawy czasowe są natomiast poświęcone

głównie problematyce niepodległościowej, związanej z powstaniem narodowymi; te bowiem spotykają się - nieodmiennie od wielu lat - z najżywszym zainteresowaniem publiczności.

Pierwsze trzydziestolecie Muzeum X Pawilonu z pewnością należy ocenić pozytywnie. Decyzja władz o utworzeniu w dawnym budynku więziennym placówki muzealnej, niezależnie od przyświecających temu intencji politycznych, okazała się w sumie szczęśliwa. Dzięki niej rokrocznie tysiące zwiedzających mogły poznać ważny fragment dziejów ojczystych; Muzeum przybliżyło bowiem lata panowania Imperium Romanowów w Królestwie Polskim, przypominało wielu bohaterów narodowych, którzy oddali życie w walce z caratem. Problematyka ta, jak wiadomo, nie była zbyt popularyzowana w czasach PRL-u, dlatego działalność tego Muzeum wypełniała istotną lukę w edukacji historycznej społeczeństwa, zwłaszcza młodych pokoleń, o czym świadczą choćby wspomniane wyżej lekcje muzealne. Miejmy nadzieję, że w nowej rzeczywistości politycznej, uwolnione od wszelkich ograniczeń ideologicznych, dysponując poszerzoną, lepszą merytorycznie ekspozycją, Muzeum X Pawilonu nadal będzie spełniać swą ważną rolę. Nie można bowiem dopuścić do zapomnienia o własnej historii, zaś X Pawilon należy do tych ważnych miejsc, które świadczą o tragizmie, ale i wielkości naszych dziejów.

#### PRZYPISY

- 1 *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918-1919. Materiały i dokumenty*, t.I, Warszawa 1962, s. 357.
- 2 "Kurjer Warszawski" nr 216, 6 VIII 1916, s. 3; "Tygodnik Ilustrowany" nr 33, 12 VIII 1916, s. 1; "Świat", nr 33, 12 VIII 1916, s. 4-5.
- 3 "Robotnik" nr 200, 28 V 1919, s. 5; *Więźniowie X Pawilonu w latach 1834-1925. Katalog stałej ekspozycji w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej*, Warszawa 1975, s. 32.
- 4 AAN, Cytadela, 34/I-2, poz. nr 3.
- 5 AAN, Cytadela, 34/I-1, poz. nr 7, 11; 34/I-2, poz. nr 48; "Robotnik" nr 214, 12 VI 1919, s. 3.
- 6 AAN, Cytadela, 34/I-2, poz. nr 4; "Świat" nr 6, 10 II 1923, s. 15.
- 7 AAN, Cytadela, 34/I-2, poz. nr 9/32, k. 57; "Kurjer Warszawski" nr 189, 11 VII 1919, s. 4-5 (wyd. wieczorne).
- 8 AAN, Cytadela, 34/I-2, poz. nr 8, 9/k. 1-29; poz. nr 23 i 29.
- 9 AAN, Cytadela, 34/I-3, 1920 r., poz. nr 8.
- 10 Tamże.
- 11 AAN, Cytadela, 34/I-3, 1920 r., poz. nr 15.
- 12 "Kurjer Warszawski", nr 32, 1 II 1922, s. 4; "Polska Zbrojna" nr 305, 7 XI 1923, s. 3.
- 13 AAN, Cytadela, 34/I-3, 1922 r., poz. nr 5.
- 14 AAN, Cytadela, 34/I-3, 1922 r., poz. nr 8.
- 15 CAW, Komenda Garnizonu Warszawa, t.26, rozkaz nr 39, 4 V 1922.
- 16 "Kurjer Warszawski" nr 284, 13 X 1923, s. 11-12; "Polska Zbrojna": nr 281, 14 X 1923, s. 2, 5, 6; nr 282, 15 X 1923, s. 2-3;

- 17 AAN, Cytadela, 34/I-3, 1923 r., poz. nr 5.
- 18 AAN, Cytadela, 34/I-3, 1923 r., poz. nr 6.
- 19 "Polska Zbrojna" nr 307, 9 XI 1923, s. 4.
- 20 CAW, Komenda Garnizonu Warszawa, Komenda III Odcinka, rozkaz nr 14 z II 1924, rozkaz nr 19 z 18 III 1924.
- 21 AAN, Cytadela, 34/II, poz. nr 1.
- 22 "Polska Zbrojna" nr 316, 13 XI 1928, s. 4; "Kurjer Poranny" nr 316, 13 XI 1928, s. 3; "Robotnik" nr 322, 14 XI 1928, s. 3.
- 23 "Świat" nr 9, 3 III 1934, s. 5; "Naród i Wojsko" nr 4, 15 V 1934, s. 14; "Polska Zbrojna": nr 161, 15 VI 1934, s. 5, nr 163, 17 VI 1934, s. 8; "Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce" nr 1, I-III 1935, s. 62-63.
- 24 "Naród i Wojsko" nr 4, 15 V 1934, s. 14.
- 25 AAN, Cytadela, 34/III-2, poz. nr 1.
- 26 AAN, Cytadela, 34/III-2, poz. nr 2.
- 27 AAN, Cytadela, 34/III-2, poz. nr 3, 4.
- 28 AAN, Cytadela, 34/IV-3, poz. nr 1.
- 29 AAN, Cytadela, 34/IV-3, poz. nr 3.
- 30 Tamże.
- 31 Tamże.
- 32 "Stolica" nr 35, 3 IX 1950, s. 2.
- 33 "Życie Warszawy" nr 210, 2 IX 1952, s. 1.
- 34 "Trybuna Ludu" nr 74, 15 III 1956, s. 1.
- 35 "Stolica" nr 50, 9 XII 1956, s. 3.
- 36 **H. Wiórkiewicz**, *Z prac nad rekonstrukcją i ekspozycją w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej*, [w:] *Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie 1957-1977*, Warszawa 1977, s. 46-57; także relacja ustna autorki.
- 37 Archiwum Muzeum Niepodległości, (dalej:AMN)teczka 2040/A/60 - odpis pisma Urzędu Konserwatorskiego m.st. Warszawy do MHPRR z dn. 14 IV 1959.
- 38 **S. Król**, *Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej*, [w:] "Muzea Walki" nr 1, 1968 r., s. 76.
- 39 Archiwum URM, Protokół posiedzeń RM, nr 49/60, Nr akt RM 65/60.
- 40 AMN,teczka 2040/A/60.
- 41 AMN, protokół zdawczo-odbiorczy X Pawilonu z dn. 16 VI 1962.
- 42 **II. Wiórkiewicz**, op.cit., s. 52.
- 43 Dziennik Urzędowy MKiS, nr 10, 30 IX 1962, poz. 88.
- 44 "Życie Warszawy" nr 20, 24 I 1963, s. 4; "Trybuna Ludu" nr 23, 23 I 1963, s. 1, 3.
- 45 "Życie Warszawy" nr 66, 17 III 1964, s. 6; "Trybuna Ludu" nr 77, 17 III 1964, s. 4.
- 46 **H. Wiórkiewicz**, op.cit., s. 53-54.
- 47 **J. Eberle**, *Kronika wystaw organizowanych przez MHPRR w latach 1958-1977*, [w:] *Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie 1957-1977*, Warszawa 1977, s. 81.
- 48 *Więżniowie X Pawilonu ...*, op.cit.

49 "Trybuna Ludu" nr 260, 19 IX 1969, s. 1-2.

50 "Trybuna Ludu" nr 262, 21 IX 1969, s. 4.

51 *Więżniowie X Pawilonu ...*, op.cit.

52 **J. Eberle**, op.cit., s. 83-88.

53 Dziennik Urzędowy MKiS nr 1, 10 II 1990, poz. nr 5, 6; AMN, Zarządzenie MKiS nr 38 z dn. 12 VIII 1991 r.